

Sygn. akt II W 503/14

RSOW 783/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015

Sąd Rejonowy w Brzegu II Wydział Karny - w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Iwona Twardzik

Protokolant: st.sekr.sądowy Elżbieta Wojtyła

**w obecności oskarżyciela publicznego z KPP Brzeg - nikt**

**po rozpoznaniu dnia 06.11.2014, 12.11.2014,19.11.2014, 31.03.2015,14.05.2015 w Brzegu**

w trybie zwyczajnym

**sprawy K. P. (1), s. W. i I. z domu B., ur. (...) m. L.**

obwinionego o to, że:

w dniu 11 sierpnia 2014 r. około godz. 19:15 na drodze pomiędzy miejscowościami S. – M. kierując samochodem osobowym m-ki V. (...) o nr rej. (...) nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu m-ki O. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego najechał na jego tył powodując zmianę kierunku jazdy samochodu O. (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującej H. M. oraz pasażerki P. M.,

tj. o wykroczenie z art. 86§1 k.w.

I. uniewinnia K. P. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu

II. na podstawie art.118§2 k.p.o.w. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa

III. na podstawie art. 118§2 k.p.o.w. i 119 k.p.o.w. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. i w zw. z §14 ust. 2 pkt 2 przy zast. §14 ust.2 pkt 2 i 16 rozporządzenia z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądza od Skarbu Państwa na rzecz K. P. (1) kwotę 216 zł ( dwieście szesnaście złotych) tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowionym w sprawie obrońcą z wyboru .

Sygn.akt II W 503/14

## UZASADNIENIE

K. P. (1) został obwiniony o to , że 11-08-2014 roku około godziny 19.15 na drodze pomiędzy miejscowościami S. -M. kierując samochodem osobowym marki V. (...) numer rejestracyjny (...) nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku czego najechał na jego tył powodując zmianę kierunku jazdy samochodu O. (...) czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującej M. H. (1) oraz pasażerki M. P. (1) to jest o wykroczenie z art. 86§1 kodeksu wykroczeń

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

Obwiniony K. P. (1) w dniu 11-08-2014 roku jechał około godz. 19.00 z kierunku M. w kierunku S. samochodem marki V. (...) numer rejestracyjny (...). Obwiniony jechał razem z córką M. P. (1), która siedziała na przednim siedzeniu pasażera. Przed pojazdem obwinionego w dalszej odległości jechał inny pojazd.

Dowód : wyjaśnienia obwinionego K. P. –k. 39

zeznania świadka M. P. –k.41

W tym samym czasie pokrzywdzona M. H. (1) znajdowała się w swoim samochodzie m-ki O. (...) nr rej. (...) jako kierowca stojąc na wyjeździe z ogrodu jej rodziców znajdującym się przy posesji nr (...) w miejscowości M. prostopadle do drogi głównej z zamiarem włączenia się do ruchu w lewo ,a następnie ponownego skrętu w lewo celem wjazdu w posesję jej rodziców .Pokrzywdzona przepuściła jadący z jej prawej strony samochód osobowy oraz z lewej strony bus-a jadącego dalej w kierunku S., skąd nadjeżdżał obwiniony .

Dowód :zeznania świadka M. H. –k. 40

W czasie , gdy obwiniony wjeżdżał z prędkością ok. 70 km/h w teren miejscowości M. oznakowany znakiem drogowym E -17a i D -42 wychodząc z zakrętu zauważył w odległości ok. 154 m stojący na lewym poboczu pojazd pokrzywdzonej. Obwiniony zmniejszył prędkość widząc jak pokrzywdzona ruszyła i wjechała na drogę główną włączając się do ruchu przed pojazdem obwinionego będącego od niej wówczas w odległości ok. 102 m.

Dowód opinia biegłego – k.62, 67

wyjaśnienia obwinionego K. P. –k. 39,50

zeznania świadka M. P. –k.41

opinia biegłego M. P. z dnia 14.05.2015 –zapis na CD -01.01:08.591 -01.03:24.238

Widoczność drogi patrząc w prawo w kierunku S. ,skąd nadjeżdżał obwiniony,z miejsca, gdzie stała pokrzywdzona jest znaczna ok.190m - 222,5 m .

Dowód: opinia biegłego – k.62

szkic miejsca zdarzenia k. 67

opinia biegłego M. P. z dnia 14.05.2015 zapis na CD -00.56:42.643 -00.59:13.433

Ponieważ pojazd pokrzywdzonej po włączeniu się do ruchu przemieszczał się po drodze głównej jadąc wolno , to obwiniony będąc w odległości ok 82 m za pojazdem pokrzywdzonej podjął decyzję o jego wyprzedzeniu . W tym celu włączył lewy kierunkowskaz i zjechał na lewy pas ruchu i kontynuował jazdę .Będąc w niewielkiej odległości od pojazdu pokrzywdzonej -ok. 9,7 m ,jadąc równoległe do osi jezdni zauważył, że jadący prawym pasem pojazd pokrzywdzonej zaczyna przed nim skręcać w lewo wykonując manewr skrętu i zajeżdżając mu drogę. Obwiniony podjął wówczas manewr obronny naciskając na hamulec. Obwiniony nie mógł skrócić pojazdem w lewo, gdyż znajdował się tam wysoki krawężnik. Mimo hamowania uderzył w tylne lewe koło i naroże pojazdu pokrzywdzonej ,który znajdował się w lewoskręcie do posesji .Pojazd pokrzywdzonej po uderzeniu obrócił się i po przejechaniu paru metrów zatrzymał się na słupie energetycznym.

Dowód : wyjaśniania obwinionego –k.39

Opinia biegłego k. 63,99-103

dokumentacja zdjęciowa –k.43-45

zeznania świadka M. H. –k. 40

opinia biegłego M. P. z dnia 14.05.2015 –zapis na CD -00.12:57.059 -00.18:26.497, 00:22.53:210- 00:28.47:796

W miejscu zdarzenia jezdnia miała nawierzchnię bitumiczną, na jezdni nie było poziomego oznakowania żadnymi znakami drogowymi . W chwili zdarzenia jezdnia po wcześniejszych opadach deszczu była mokra.

Dowód dokumentacja zdjęciowa –k.43-45

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył stosowne wyjaśnienia podnosząc w nich ,że jechał przez miejscowość M. z kierunku S. z córką, która jechała jako pasażer. Przed nim jechał innych samochód .W pewnym momencie stojący na poboczu czarny samochód ruszył i wjechał na drogę główną za poprzedzający go pojazd i jadąc prawym pasem , po którym poruszał się obwiniony, zaczął wykonywać jakieś dziwne manewry, tj. jeździł w prawo i w lewo, po czym obwiniony zobaczył w tym jadącym przed nim samochodzie wsteczne światła. Wobec tego zaczął ten samochód omijać, bo on się zatrzymał. Jak obwiniony był na lewym pasie ruchu zobaczył skręcający przed nim samochód. Był wówczas ok. 5 m za pojazdem . Nie zdążył wyhamować i uderzył w lewe tylne drzwi tego pojazdu . Jedynym manewrem obronnym jaki obwiniony wykonał było naciśnięcie na hamulec. Nie mógł uciekać, bo po lewej stronie był wysoki krawężnik. Według obwinionego pokrzywdzona od momentu ,w którym włączyła się do ruchu na drodze głównej , do momentu skrętu przejechała ok. 10 m. Natomiast od miejsca, gdzie pokrzywdzona włączyła się do ruchu do pojazdu obwinionego była odległość ok. 100 m, a wcześniej był zakręt i wychodząc z zakrętu obwiniony zauważył samochód pokrzywdzonej jeszcze stojący na poboczu i gdy się do niej zbliżał ,to ona ruszyła. Zdaniem obwinionego był dla niej widoczny na 100%.

Dowód : wyjaśnienia obwinionego –k.39

Obwiniony ma lat 49 ,mieszka w miejscowości J. , ale zatrudniony jest za granicą w A. w firmie budowlanej . jest żonaty ma 3 pełnoletnich dzieci ,nie był wcześniej karany za wykroczenia , w tym wykroczenia drogowe

Dowód : wyjaśnienia obwinionego –k.39

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Według zasad obowiązującej procedury w sprawach o wykroczenia , to nie obwiniony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel winien udowodnić fakt popełnienia wykroczenia przez obwinionego . Przy czym udowodnić, to znaczy wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami - bezpośrednimi lub pośrednimi, sprawstwo, a następnie winę obwinionego w zakresie zarzucanego mu czynu. W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie zostało jednak w ocenie Sądu udowodnione, to co zostało mu zarzucone przez oskarżyciela ,mianowicie że obwiniony K. P. (1) nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu marki O. (...) w wyniku czego najechał na jego tył. Z opisu zarzucanego czynu można wnioskować, że oskarżyciel przyjął, że do zdarzenia doszło przez najechanie na tył pojazdu pokrzywdzonej w trakcie jazdy tym samym pasem jezdni. Ustalenia dokonane w toku postępowania przez Sąd w oparciu o wyjaśnienia obwinionego i zeznania świadków potwierdzone opinią biegłego kategorycznie przeczą powyższej tezie . Oboje bowiem - i obwiniony K. P. i pokrzywdzona M. H. ,stwierdzili –zgodnie w tym zakresie, że do zderzenia pojazdów doszło, gdy pokrzywdzona już była w trakcie manewru skrętu w lewo ,a obwiniony jechał lewym pasem ruchu wyprzedzając pojazd pokrzywdzonej .I takie też Sąd dokonał ustalenia w stanie faktycznym.

Poza tym materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwalał na przyjęcie, że to obwiniony nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu pokrzywdzonej czym doprowadził do zderzenia z jej pojazdem. Wręcz przeciwnie Sąd

opierając się na dowodach , głównie na opinii biegłego sądowego wydanej w oparciu o wyjaśnienia obwinionego i zeznania świadków - nie stwierdził nieprawidłowości w zachowaniu obwinionego w trakcie jazdy, które byłyby

przyczyną zaistniałej kolizji. Od momentu, jak zobaczył włączający się do ruchu pojazd pokrzywdzonej, który przemieszczał się wolno, obwiniony był uprawniony do tego, by podjąć manewr jego wyprzedzenia. Na tym odcinku drogi nie było bowiem zakazu wyprzedzania, a miał miejsce do wykonania tego manewru.

Sąd nie dał wiary obwinionemu i świadkowi M. P. w zakresie, w jakim opisywali sposób poruszania się pokrzywdzonej pojazdem na jedni, gdyż jak wskazał biegły w swojej opinii (str. 9, k. 63 akt) taki sposób jazdy, na tak krótkim odcinku drogi, był mało prawdopodobny.

Ponadto Sąd przyjął za prawdziwe twierdzenia obwinionego, że w momencie podejmowania decyzji o wyprzedzeniu pojazdu pokrzywdzonej nie widział w nim sygnalizacji zamiaru skrętu w lewo - lewego kierunkowskazu, przez co nie widząc zagrożenia dla bezpiecznego wykonania przez siebie manewru, rozpoczął manewr jej wyprzedzania i zjechał przez to na lewy pas ruchu. Zeznania te są po części więc zgodne z zeznaniami pokrzywdzonej M. H. Z jej zeznań nie wynika, żeby włączając się do ruchu na drodze głównej miała już włączony lewy kierunkowskaz. Wręcz przeciwnie zeznała, że dopiero jadąc parędziesiąt metrów drogą główną włączyła kierunkowskaz, aby skrócić ostatecznie w lewo. Potwierdza to twierdzenia obwinionego, że gdy rozpoczął manewr wyprzedzania: pierwszy jego etap - zmiany pasa ruchu, nie widział, aby pokrzywdzona sygnalizowała zamiar skrętu w lewo. Ponadto zdaniem tego Sądu jest mało prawdopodobne, aby obwiniony podjął decyzję o rozpoczęciu wyprzedzania pojazdu pokrzywdzonej, gdyby w jej pojeździe znajdował się włączony lewy kierunkowskaz i on by to widział. Gdyby pokrzywdzona odpowiednio wcześniej włączyła kierunkowskaz, który byłby dla obwinionego widocznym, z całą pewnością obwiniony zaniechałby manewru wyprzedzania i nie zjechałby na lewy pas ruchu rozpoczynając wyprzedzanie. Który bowiem kierowca widząc poprzedzający go pojazd sygnalizujący zamiar skrętu w lewo, podejmie się wyprzedzania pojazdu już sygnalizującego zamiar skrętu narażając siebie i pasażera na bezpośrednie niebezpieczeństwo?

Według ustaleń Sądu, gdy pokrzywdzona włączyła lewy kierunkowskaz, obwiniony był już w trakcie jej wyprzedzania - jadąc lewym pasem ruchu. Obwiniony mógł w tych okolicznościach kontynuować wyprzedzanie. Nadto nawet gdyby przyjąć wersję pokrzywdzonej, że kilkanaście metrów przed skrętem miała już włączony lewy kierunkowskaz, pokrzywdzona nie byłaby jeszcze wcale uprawniona do wykonania skrętu w lewo, gdyż w ramach warunku szczególnej ostrożności, który ją obowiązywał, winna była się od tego manewru powstrzymać, gdyż na lewym pasie ruchu znajdował się inny prawidłowo ją wyprzedzający pojazd, a samo włączenie kierunkowskazu nie upoważniało pokrzywdzonej do skrętu w lewo i wjazd na zajęty już przez kierującego samochodem V. (...) obwinionego pas ruchu będącego w takiej odległości, która nie pozwalała mu na wykonanie skutecznego manewru obronnego.

Pokrzywdzona M. H. zamierzała bowiem z drogi głównej skrócić w lewo w miejscu, gdzie nie było oznakowanego skrzyżowania. Jest to bardzo niebezpieczny manewr. Manewr ten wykonać więc powinna była zgodnie z zasadami prawa o ruchu drogowym określonymi w art. 22 ustawy prawo o ruchu drogowym. Przepis ten określa bowiem, że Kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem **szczególnej ostrożności**.

2. Kierujący pojazdem jest obowiązany zbliżyć się:

1) do prawej krawędzi jezdni - jeżeli zamierza skrócić w prawo;

2) do środka jezdni lub na jezdni o ruchu jednokierunkowym do lewej jej krawędzi - jeżeli zamierza skrócić w lewo.

3. Przepisu ust. 2 nie stosuje się, jeżeli wymiary pojazdu uniemożliwiają skrócenie zgodnie z zasadą określoną w tym przepisie lub dopuszczalna jest jazda wyłącznie w jednym kierunku.

**4. Kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony.**

5. Kierujący pojazdem jest obowiązany **zawczasu i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu** oraz zaprzestać sygnalizowania niezwłocznie po wykonaniu manewru.

Z powyższego wynika, że obwiniona wjeżdżając na lewy pas ruchu celem jego przecięcia i dojazdu do posesji nr (...), nie tylko miała zachować szczególną ostrożność przy wykonywaniu tego manewru, lecz także ustąpić pierwszeństwa przejazdu pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać (a więc obwinionemu jako kierowcy pojazdu, który jechał już lewym pasem po rozpoczęciu manewru jej wyprzedzania), jak też odpowiednio wcześniej sygnalizować zamiar skrętu.

Pokrzywdzona nie była zwolniona od obowiązku zachowania podczas wykonywanego manewru skrętu szczególnej ostrożności. Szczególna ostrożność natomiast zgodnie z art. 2 ust. 22 Prawa o ruchu drogowym – to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu swojego zachowania jako uczestnika ruchu do warunków i sytuacji

zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Aby móc jednak odpowiednio do zaistniałej sytuacji drogowej zareagować, pokrzywdzona musiała przede wszystkim należycie obserwować drogę i to nie tylko przed sobą, ale także za pojazdem, i to także bezpośrednio przed ostatecznym manewrem zmiany kierunku jazdy i wykonanym skrętem. Czynność ta jest bowiem obiektywnie niezbędna do zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa ruchu<sup>1</sup>. Jeśli kierowca odstępuje od obserwacji w lusterku wstecznym, to przez takie zaniechanie pozbawia się możliwości jakiegokolwiek sprawdzenia, czy nie występują okoliczności, które wskazują na odmienne (czytaj: nieprawidłowe) zachowanie się innych uczestników ruchu, które to okoliczności nakazują zastosowanie zasady ograniczonego zaufania (art. 4 w/w ustawy)<sup>2</sup>. Z zeznań pokrzywdzonej wynika, że do chwili samego zderzenia się pojazdów nie zaobserwowała samochodu obwinionego K. P. i do momentu skrętu nawet nie wiedziała, że jedzie za nią jakiś pojazd. Nie widział go ani jak jechał za nią, ani jak ją już wyprzedzał. To dowodzi, że pokrzywdzona co najmniej od chwili, gdy włączyła się do ruchu i wjechała na drogę główną, całą swoją uwagę skupiła na tym co działo się przed nią i gdzie ma skręcić i ani razu na tym odcinku drogi (od chwili wjazdu na nią do skrętu) nie spojrzała do lusterka czy to wewnętrznego, czy zewnętrznego lewego mimo, że wiedziała, że chce skręcić w lewo. Pokrzywdzona sama zeznała, że nie spojrzała w lusterka, bo uznała, że nie ma obowiązku sprawdzenia, czy coś nie jedzie za nią, bo to kierowca jadący za nią powinien uważać. To założenie pokrzywdzonej jest w świetle obowiązujących przepisów błędne i skutkiem takiego założenia myślowego i jego realizacji była zaistniała kolizja.

Z opinii biegłego, w szczególności z dokumentacji fotograficznej (k. 11) wynika, że widoczność drogi za pojazdem pokrzywdzonej, w szczególności lewego pasa ruchu po którym przemieszał się już obwiniony, była dobra i sięgała nawet do wysokości zakrętu kilkaset metrów. Gdyby więc pokrzywdzona spojrzała w lusterko, to mogłaby i powinna była zobaczyć nadjeżdżający i wyprzedzający już ją pojazd obwinionego.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego i świadka M. P., którzy twierdzili, że pojazd pokrzywdzonej widzieli w zasadzie już od momentu, gdy ta z pobocza włączyła się do ruchu. Skoro obwiniony i świadek ze swojego samochodu widzieli samochód pokrzywdzonej, to w tym momencie, pokrzywdzona włączając się do ruchu również powinna była zaobserwować nadjeżdżający pojazd obwinionego, a nawet gdyby go nie widziała, gdyż został przysłonięty przez wyjeżdżający z miejscowości bus lub zadrzewienie, to najpóźniej pokrzywdzona powinna była go zauważyć przed ostatecznym skrętem w lewo.

Gdyby bowiem spojrzała w lusterko lewe zewnętrzne bezpośrednio zanim wykonała skręt pojazdu, zauważyłaby znajdujący się już na lewym pasie ruchu pojazd obwinionego będący w bliskiej odległości za jej pojazdem. Zaobserwowanie znajdującego się już w trakcie manewru wyprzedzania na lewym pasie ruchu pojazdu powinno z kolei stanowić dla pokrzywdzonej sygnał do zaprzestania planowanego manewru skrętu. Jak twierdzi pokrzywdzona, nie jechała szybko, więc natychmiastowe zatrzymanie pojazdu, czy po prostu zaniechanie skrętu, było możliwe do wykonania. Istniała więc możliwość po stronie pokrzywdzonej uniknięcia zdarzenia, gdyby dochowała spoczywających na niej w tych okolicznościach drogowym obowiązków jako kierowcy, o których wskazano wyżej.

Natomiast według oceny biegłego, którą Sąd podziela, obwiniony nie miał już możliwości uniknięcia zderzenia (k. 11 opinii k. 65) od momentu, gdy zauważył zagrożenie, gdyż znajdował się zbyt blisko zajeżdżającego mu drogę pojazdu pokrzywdzonej.

Sąd nie mógł przyjąć, że obwiniony K. P. jechał z prędkością większą niż dozwolona 50 km/h. W realiach sprawy Sąd przyjął za prawdziwe twierdzenia obwinionego, że zmniejszył prędkość po wjeździe na teren miejscowości. W sprawie nie było żadnych dowodów, w świetle których można byłoby dokonać kategorycznych ustaleń w zakresie prędkości, z jaką w chwili kolizji poruszały się oba pojazdy. Dlatego Sąd musiał przyjąć, że prędkość pojazdu obwinionego była w granicach dozwolonej. Pokrzywdzona jedynie przypuszczała, że kierowca V. (...) jechał z dużą prędkością, ale wywodziła to z faktu, że w momencie, gdy włączała się do ruchu – nie widziała go. Przyczyny braku widoczności tego pojazdu mogły być jednak różne: albo rzeczywiście nie był on jeszcze w zasięgu wzroku pokrzywdzonej, albo został przysłonięty przez inny pojazd wymijający się z nim (a do takich wniosków doszedł biegły dokonując analizy zaistniałej sytuacji drogowej – s. 8 opinii k. 62), albo pokrzywdzona nie obserwowała należycie prawej strony drogi, albo widziała go, lecz uznała, że może włączyć się przed nim do ruchu. Z samego faktu, że pokrzywdzona miała nie widzieć pojazdu obwinionego, gdy włączała się do ruchu, nie można wyprowadzić kategorycznego wniosku, że obwiniony jechał z prędkością przekraczającą administracyjnie dozwoloną, a w szczególności nie prowadzi do ustalenia, z jaką konkretnie prędkością jechał obwiniony. Według biegłego prędkość od chwili, gdy obwiniony zaobserwował pojazd pokrzywdzonej, była prędkością administracyjnie dozwoloną do 50 km/h, o czym mają świadczyć niewielkie pierwotne uszkodzenia pojazdów.

Ponadto skoro pokrzywdzona sama nie widziała pojazdu obwinionego do chwili zderzenia się z nim, nie może twierdzić nic na temat jego prędkości i sposobu poruszania

się, stąd też Sąd musi oprzeć się na nie budzących w tym zakresie wątpliwości wyjaśnieniach obwinionego i ocenie biegłego.

Dokonując oceny prawnej zachowania obu kierujących pojazdami Sąd posiłkował się oceną jaką wyraził Sąd Najwyższy w ostatnich swoich orzeczeniach wydanych w podobnych sytuacjach procesowych, tj. w orzeczeniu z dnia 08.03.2006 IV KK 416/05, którego główna teza jest następująca: Na kierowcy zamierzającym wykonać manewr zmiany kierunku jazdy w lewo ciąży bowiem nie tylko obowiązek zawczasu i wyraźnego zasygnalizowania tego manewru oraz baczenia, aby nie spowodował on zajeżdżenia drogi pojazdowi jadącemu z kierunku przeciwnego, ale także w zależności od okoliczności, wynikający z zasady szczególnej ostrożności (art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.), obowiązek upewnienia się, przez spojrzenie w lusterko wsteczne lub boczne, czy znajdujący się za nim pojazd nie uniemożliwia bezpiecznego wykonania tego manewru oraz w orzeczeniu z dnia 12.08.2009 V KK 34/09, w którym wyrażono tezę, że warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich. Odbiega od takiego modelu zachowania wykonywanie manewru skrętu w lewo, bez upewnienia się, czy nie spowoduje on zajeżdżenia drogi także pojazdowi jadącemu z tyłu. Zaniedbanie takiego upewnienia się o braku zagrożenia przy wykonywaniu skrętu w lewo oznacza niezachowanie szczególnej ostrożności, jako warunku prawidłowego wykonania manewru zmiany kierunku jazdy, określonego w art. 22 ust. 1 prawa o ruchu drogowym, a tym samym naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

W ocenie Sądu to pokrzywdzona wykonując manewr skrętu w lewo stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla K. P. (1) i pasażerki jego pojazdu M. P. (1) przez to, że nie zachowała szczególnej ostrożności wykonując ten manewr nie upewniając się przed wykonaniem manewru skrętu w lewo co do możliwości bezpiecznego wykonania tego manewru, co skutkowało zderzeniem z wyprzedzającym już ją samochodem kierowanym przez K. P. (1).

Wobec niewinnienia obwinionego o kosztach postępowania orzeczono działając na podstawie art. 118§2 k.p.w.. Ponieważ obwiniony występował w sprawie z obrońcą ustanowionym z wyboru na dwóch terminach Sąd działając na

podstawie art. 118 § 2 k.p.w. zw. z art. 119 k.p.s.w. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. i w zw. z § 14 ust. 2 pkt 2 przy zastosowaniu § 16 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego 216 zł ( 180 + 36) tytułem zwrotu na jego rzecz wydatków związanych z ustanowionym w sprawie obrońcą.

Sędzia

1 J. N. Czy skręcający w lewo ... Paragraf na drodze (...), s. 55

2A.K., P. Ś. Skręt w lewo ... Paragraf na drodze (...), s. 57